

# ZIEMIA LUBELSKA

PISMO COZIENNE.

Redakcja i Administracja: Gubernatorska № 8 — Skrzynka pocztowa № 50. — Adres telegraficzny: „Ziemia — Lublin”.

Cena prenumeraty	Cena ogłoszeń
W Lublinie bez odosłania: miesięcznie 1,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., z odosłaniem miesięcznie 1,80, kwartalnie 5,20, półrocznie 10,40, rocznie 20,80, na prowincji: miesięcznie 2,60 hal., kwart., 7,50 h., półrocznie 15 h., rocznie 30 h.	Wiersz 100 h. lub jego miejsce każdorazowo. Przekład tekstem 1 kor. 20 hal., wiersz 20 h. Na ostatniej str. 60 hal. W drobnych na wyraz 10 h. W dalsze adresowym 4 h. Znakami na 100 na prow. a h., w miejscu 2 h.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 6 halorzy popołudniowa 4 halorze.

REKOPISOW NIE ZWRACA SIĘ.

WYBUZU: „OAZA” KINO (gm. hotelu Europejski) DZIŚ  
Moralność Pana Radnego

## Armja rosyjska żąda pokoju.

MALMÖ 145 (tel. wł.) Z frontu rosyjskiego donoszą o coraz częstszych tam manifestacjach wojsk rosyjskich. D tych zas na des ty bardziej szczególowe wiadom ści o takich demonstracjach na froncie 3 ciej armji rosyjskiej. Szereg oddziałów rezerwowych opuszczał swe stanowiska, udając się na zgromadzenia żołnierskie. Zgromadzenia te wyrażały swą solidarność z Radą rob tolczo żołnierską i stwierdzały, iż żołnierze nie chcą dalej walczyć dla jakichkolwiek zdobyczy.

## Skoblew przeciw oddzielnemu pokojowi.

PETERSBURG, 145 (BK.) Petersburska Agencja Telegraficzna donosi: Na zgromadzeniu delegatów wojskowych z frontu Wydziału Wykonawczego, Skoblew, oświadczyl, iż proletariat rosyjski nie pragnie pokoju, a każdy żołnierz domaga się takiego pokoju szkodzi sprawie demokracji rosyjskiej.

## Pokój i żołnierze rosyjscy

BERLIN 145 „Lokal Anzeiger” donosi, że trzecia brygada rosyjskiego korpusu ekspedycyjnego we Francji wymogła pod groźbą rewolty wy stąpienie dwóch delegowanych do Piotrogrodzkiej rady robotniczej i żołnierzy z żądaniem zawarcia jaknaj rychlejszego pokoju.

## Sprawa amunicji w Rosji.

PETERSBURG 145 (BK.) Minister wojny Guczkow na posiedzeniu delegacji wojsk z frontu powiedział mowę, w której podkreślił dezorganizację, w jakiej dawny rząd pozostawił sprawę dostawy amunicji. Obecnie stan tej sprawy jest pomyślniejszy niż był dotychczas, a polepszy się jeszcze bardziej, gdy u normują się stosunki rosyjsko-ame rykańskie. Również kwestja sprawi zacji zaczyna przybierać pomyślniejsze formy. W końcu Guczkow stwierdził, iż jest zwolennikiem demokracji armji.

## PRZEMÓWIENIE RODZIANKI.

PETERSBURG 145 (BK.) Petersb. Aj. telegr.) Na uroczystym posiedzeniu Dumy państwa oświadczył Rodzianko:

„Wojnę, do której nas przymu szono, za którą zatem nie jesteśmy odpowiedzialnymi, musimy prowadzić do pomyślnego skutku i to tak, by

## Narady w Sztokholmie.

BERLIN, 145 (BK) „Vorwärts” donosi ze Sztokholmu: Narady z au strjackimi socjalnymi demokratami wyznaczone zostały na 295, a z nie mieckimi na początek czerwca.

## Rosja, a Bułgarja.

STOCKHOLM 145 (tel. wł.) Ka decka „Riecz” wydrukowała ciekawy artykuł, w którym twierdzi, że Mi lu kow i Piechanow mają w obecnej chwili ten sam program w stosunku do Bułgarów. Myślą przewodnią pro gramu tego jest idea, że droga po rozumienia z Bułgarją wciąż jest jeszcze otwartą i możliwą. Ze stro ny Rosji rewolucyjnej będzie podob no robione wszystko, co mogłoby w następstwach swych przyczynić się do ułatwienia tej zgody. Bułgarja powinna wyrzec się tylko pewnych zapędów dynastycznych, poczem o pinja i prasa rosyjska same uczynią już wszystko inne.

## Komunikat niemiecki wieczorny.

BERLIN, 145 (BK). Komunikat niemiecki donosi pod datą 135 wie czorem.

Pod Arras żywy ogień. Czę ściowe ataki Anglików przeciwko par kowi w Eppy i przeciwko Bullecourt zostały rozbite. Nad Aisne i w Szampanji położenie niezmienione.

## Francuski minister w Petersburgu

PETERSBURG 145 (BK) Pater surska Agencja Telegraficzna donosi: Francuski minister zbrojeń Thomas został przyjęty przez Wydział Wyko nyczy Rady robotniczo-żołnierskiej. Po powitaniu minister przez Czeł

czego mister wypowiedział długą mo wę. Francja ma nadzieję, iż demokra tyczna, nowa Rosja dopomoże jej. Thomas wyraził się, iż jest pożąda nem, aby partje socjalistyczne wszy stkich krajów sformułowały swe po stulaty, ale nie trzeba przytem da wać nowej sposobności do niemieck ich intryg. Dla zrealizowania ideał demokratycznych muszą być Niemcy pokonane. Dalsze narady francu skiego ministra z Wydziałem wyko nawczym odbędą się później.

## Interpelacja w sprawie internowanych Polaków w Niemczech.

WIEDEŃ 145. Donoszą z Berli na: Posłowie polscy wnieśli w par lamencie niemieckim interpelację do kanclerza Rzeszy Bethmanna Hollwe ga, czy wiadomo mu jest, że władze niemieckie wysyłają setki osób najrozmaitszych stanów z Polski do Nie miac i że część tych osób internowa na jest od lata w Niemczech, a władze nie podały im nawet żadne go racjonalnego powodu, dla które go pozbawiono ich wolności. Posło wie polscy zapytują tedy kanclerza, co uczynić zamierza, by położyć kres temu stanowi, wywołującemu w Kró lestwie Polskiem wielkie rozgorycze nie?

## Litewski rząd prowizo ryczny.

BERLIN, 145. „Voss. Ztg.” do nosi z Ganywy: Litewska Rada Na rodowa zamianowała rząd prowizo ryczny dla Litwy, składający się z 12 członków. Nowy rząd zajął się przygotowaniami do zwolnienia konstytu anty litewskiej. Utworzone też bę dą wydziały powiatowe dla miast litewskich: Wilno, Grodno, Kowno, Suwałki, Mińsk i Witebsk.

## O regenta i rząd własny dla Polski.

Dzienniki krakowskie z ostat nich dni przynoszą następujące cie kawe wiadom ści z Warszawy.

Rokowania w sprawie powoła nia regenta do Polski posunęły się bardzo daleko. Decyzja ostateczna do tej pory jeszcze nie zapadła, ale można przyjąć, że już blisko jest do tej decyzji.

Uchwała Rady Stanu z dnia 1 maja — domagająca się „powołania regenta, którym stosownie do życzeń kraju, powinna być osoba władająca białym językiem polskim, religji ka tolickiej, z krajem naszym przynaj mniej w pewnym stopniu związana, pochodząca o ile możliwe z dynastji panującej” (tekst uchwały) — potra fła skupić kółła siebie wszystkie warstwy i stronnictwa polityczne i to nawet te, które krótko przedtem głośno wysuwały estrykcyjne hasło republiki.

Rada Stanu odniosła śleżo

sukces ogromny — skupiając około siebie i wysuniętych przez siebie żądań — cały naród polski i wszy stkie jego polityczne kierunki.

Wysunięte chwilowo z pewnej obcej strony — hasło powołania re genta z pośród polskiej magnaterji — padło w próżnię i nigdzie nie zna leźło oddźwięku, tak że musiało być cofnięte.

Toczące się rokowania, których ośrodkiem jest oczywiście Rada Sta nu — dotyczą nie tylko zasadniczej sprawy powołania regenta — ale i formy tego powołania. Układy, prze prowadzone, w tym kierunku — zdają się przynieść ten rezultat, iż regent powołany zostanie nie przez samą Tymczasową Radę Stanu — ale i przez wszystkie zrzeszenia polityczne Polski, a więc i te, które dotąd do Rady Stanu nie należały.

Prawdopodobnie stanie się to w tej formie, iż regent powołany bę



dział przez grono wybitnych osobistości polskich, świeckich i duchownych, reprezentujących wszystkie warstwy narodu i wszystkie obozy polityczne.

Słychać, iż grono, którego zadaniem będzie powołanie regenta — składać się będzie po jednej piąteli z przedstawicieli Rady Stanu, Rady Narodowej, Koła Międzypartyjnego, instytucji, oraz stronnictw. W ten sposób grono powołujące nie będzie za wielkie, a reprezentować będzie rzeczywistość cały naród.

W związku z toczącymi się rokowaniami o regenta, prowadzone są również układy w sprawie rządu polskiego.

W polskich kołach politycznych słychać iż w Berlinie pogodzone się z koniecznością powołania do Polski regenta. Zasadniczo miarodajne czynniki niemieckie nie były nigdy powołaniu regenta przeciwnie, ale rozchodziło się tylko o termin tego powołania i wybór osoby.

Układy w tym kierunku trwają, a istnieje tendencja szybkiego i pomyslnego ich zakończenia.

Na posiedzeniu Rady Stanu w dniu 1-go maja po ogłoszeniu postulatów Rady wysłuchano prowizorycznej odpowiedzi władz okupacyjnych, z której wynika, że odpowiedź urzędową Rada Stanu otrzyma, skoro tylko mocarstwa sprzymierzone porozumieją się co do zasadniczego stanowiska wobec wniosków. Do tego porozumienia potrzebna jest i przyzwolenie obu monarchów, ponieważ wnioski wymagają zezwolenia, lub przynajmniej zupełnego przekształcenia rozporządzenia z dn. 26 listopada.

Opracowanie szczegółów przyszłego uregulowania sprawy wymagać będzie całego szeregu prac przygotowawczych i pertraktacji. W każdym razie nowe ukształtowanie stosunków, aż do urzeczywistnienia nowego stanu rzeczy czyni dalsze istnienie T. Rady Stanu, jako pomostu bezwzględnie potrzebnem, zwłaszcza, że tylko T. Rada Stanu może być powołana, by w rokowaniach, prowadzonych między sprzymierzonymi mocarstwami, wyrazić życzenia narodu polskiego.

## Rosjanie i Ukraińcy.

(Od naszego korespondenta ze Sztokholmu)

„Dziennik Kijowski” z 15 kwietnia donosi:

Jak donosi Kijewianin w Kijowie organizuje się Towarzystwo Rosjan południowych (Juro rosów; — celem towarzystwa jest zjednoczenie rosyjskich żywiołów demokratycznych na terytorjum Ukrainy.

Towarzystwo za Jugo rosów uważa tego, kto uznaje za swój język literacki język rosyjski, zaś miejsce działalności — terytorjum wolnej Ukrainy. Towarzystwo będzie wysławiać i bronić prawa mniejszości narodowościowej i zwalczać wszelkie wąsko-nacjonalistyczne prądy, skądby nie wychodziły.

Przy rozwiązywaniu wszelkich kwestii społecznych, towarzystwo zamierza iść ręką w rękę z demokracją ukraińską, domagając się wszędzie reprezentacji proporcjonalnej.

Niebawem ma być opracowany program szczegółowy i otwarta lista członków.

## Koncert dyr. B. Strzyżkowskiego

Tłumnie zebrana publiczność na wczorajszym koncercie benefisowym p. Strzyżkowskiego, dyrektora Lub. Tow. Muz. i kierownika szk. muzycznej im. St. Moniuszki, dała wymowne świadectwo, jak wielkie a należne uznanie zjednał sobie ów muzyk wśród społeczeństwa miejscowego. Dobroć zaś ułożony program, tudzież staranne wykonanie — stwierdziły zarazem o niepospolicim uzdolnieniu i rutynie dyrektora.

Na wstępie popisywał się chór męski Tow. Muzycznego, odśpiewawszy, w szeregu miłych dla ucha pieśni, „H. ślo” Szopskiego i „Nad kołyską” Brahmsa. Tu się właśnie nadezrzała sposobność oceny zreczonej batuty p. Strzyżkowskiego, w „Walcach balowych” następnie — wyszkolenia samego chóru.

Wiążanką zawsze upajających melodiami kompozycji obdarzył salę prof. W. Grudziński. Między innymi wykonał on na skrzypcach „Vieux temps” i „Hiszpańskie tance” Sarasaty’ego. Wielce utalentowany skrzypek grał z niepowszednią techniką i uczuciem, dowodząc w jednej z cadenz o rozwinętej świetnie fantazji oraz umiejętności i opanowania instrumentu.

Sprawnie akompanjowała pani Grudzińska i p. Sauter.

Znany publiczności lubelskiej artysta, p. Kochanowicz, rzucił z estrady spłotwe słowa wieszczu Juljuszu, wypowiedziawszy dumę Kordjana na szczycie Mont-Blancu.

Wspaniałe wrażenie wzbudziła „Pieśń wieczorna” Moniuszki, zriutowana przez orkiestrę smyczkową Towarzystwa.

Partią koncertu atoli był sekstetor Bzeta z kompozycji „L’Arlesienne”. Cenione w sferach muzycznych utwory tego kompozytora osłagają swój efekt wogóle nastroczając wdzięczne pole do popisu. Znaleźli się więc tutaj: pp. dyr Strzyżkowski (f. harmonja), Brzeziński, Iwanoff (skrzypce), Stenberg (wiolonczela), Wronski (kontrabas), Stembrowicz (fortepian).

Wykonawców burzliwie oklaskiwano.

## Ze świata.

Nowa Rosja a żydzi. Jak „Manchester Guardian” donosi, zaproponował rząd rosyjski dwum wybitnym prawnikom żydowskim godność senatorów; jednak propozycji tej odmówili. Są nimi: doktor Gruenberg, obrońca w procesie Bejlisa i Wina-

wer, członek partji kadetów i były poseł do pierwszej Dumy. Godność senatorska jest najwyższym zaszczytem, jaki mogą osiągnąć prawnicy. Odpowiada ona u nas godności członka Izby panów. Wspomniani mecenasi godności tej nie przyjęli, ponieważ nie chcieli się narażać na zarzut, że wykorzystali przewrót, jaki nastąpił.

Losy pomnika Katarzyny II. Nasz korespondent donosi ze Sztokholmu: „Dziennik Kijowski” z 16 kwietnia donosi: W nachieczowaniu tłum robotników i żołnierzy zburzył pomnik Katarzyny II wzniesiony przez Ormian jako wyraz wdzięczności za ulgi przy przeniesieniu się Ormian z Kymu nad Don. Roskija Wiedomosti piszą, że czyn tłumy wywołał oburzenie w kołach ormiańskich. Potępiają go również komitet społeczny i zarada delegatów robotniczych. Po zburzeniu pomnika tłum wtargnął do lokalu zarządu miejskiego i porwał na strzępy portret Katarzyny II pędzla Repina.

Korpus kobiety pod komendą Roosevelta. Agencja H. Vasa rozesała pod datą 8 b. m. następującą wiadomość:

„Times” donosi w Waszyngtonie, że 200,000 kobiet z różnych stanów Ameryki północnej ofiarowało się wyruszyć do Francji pod komendą Roosevelta. Na wykształcenie tej ekspedycji złożono już kilka milionów dolarów. Roosevelt skłania się objąć dowództwo, jeżeli korpus ekspedycyjny obejmie 6 brygad.

SKŁADAJCIE KSIĄŻKI W REDAKCJI „ZIEMI LUBELSKIEJ”, DLA WYPOŻYCZALNI POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ.

## Adresy firm polskich m. Lublina.

Prosimy Szanownych Czytelników o powoływanie się przy korzystaniu z poniższych adresów na „Ziemię Lubelską”.

### Bazar szkolny.

Krak.-Przed. 49 dom Turczynowicza  
Franciszek Zagojski — Majster Murarski, przedsiębiorca robót techniczno-budowlanych i kościelnych

Namiestnikowska 43 m. 5.

Pracownia kwiatów, wieńców pogrzebowych i kapeluszy damskich.

A. Izyckiej, Lublin, ulica Rynek № 5, mieszkania 7.

Skład wyrobów niołowniczych i naczyń kuchennych

M. Kłopotowskiego Kapucyńska № 2  
Kielęgarnia.

Gebethner & Wolff. Krakow.-Przed. Hotel Europejski.

S. Naramowski Królewska № 6 — (Róg Królewskiej i placu przed Krakowską Bramą.)

Zamieszczenie firm w dziale „Adresów firm polskich” kosztuje miesięcznie 4 korony. Adresy powtarzają się 2 razy tygodniowo.

## Z całej Polski.

Zajście w bóżnicy w dn. 3 maja. Żargonowy „L. Volk.” donosi: W dniu 3 maja w synagodze łódzkiej, gdy obecni w bóżnicy skauci razem z legionistami zaczęli śpiewać hymn polski: „Boże coś Polskę”, niektórzy żydzi zaczęli śpiewać „Jeszcze nasza nie zginęła nadzieja” (hymn hebrajski sjonistów), wtórowali im uczniowie żydowscy. Skauci śpiewali jednak dalej polskie pieśni narodowe.

O tym samym pisze żargonowy „L. Tag”.

„Po mowie młodzieży asymilatorskiej ze skautami śpiewała „Boże coś Polskę”. Gdy skończyła, grupa uczniów sjonistycznych tutejszych szkół średnich zaczęła śpiewać „Nadzieję”, przyczem wywołano skandal w bóżnicy, wywołany przez młodzież asymilatorską, która zaczęła gwizdać i śpiewać pieśni polskie, nie pozwalając śpiewać „Nadzieję”.

Wskutek skandalu, uroczyste nabożeństwo zostało w środku przerwane.”

## Odpowiedzi od administracji.

W. ny Kotowski w Jedni 15 kr. za prenum. „Ziem. Lub.” otrzymaliśmy.

## Motor elektryczny

1 1/2 konny w dobrym stanie, prąd stały 110 volt

potrzebny.

Oferty pod „Motor” do Administracji „Ziem. Lubelskiej”. 867

## CZYTAJCIE

# PORANNE NUMERY „ZIEMI LUBELSKIEJ”

Przynoszące w Lublinie najwcześniej

Komunikaty wojenne i wiadomości telegraficzne

Zawierające artykuły polityczne i informacyjne, korespondencje, feljetyony, drobne wiadomości bieżące oraz bogaty dział wiadomości miejscowych z Lublina i gub. Lubelskiej.

Redaktor i Wydawca Daniel Siliński.

Druk „Ziem. Lubelskiej”, Gubernatorska 8.